

Dr Anthony J. Tomasino, Dziesięć przykazań, sesja 9, przykazanie 8 – Nie kradnij

To jest dr Anthony J. Tomasino w swoim nauczaniu o Dziesięciu Przykazaniach. To jest sesja 9, Przykazanie 8, Nie kradnij.

Więc przechodzimy teraz do ósmego przykazania, Nie kradnij. Naprawdę myślę, że istnieje pewnego rodzaju poczucie malejącej surowości, lub jeśli niekoniecznie surowości, to malejącej bezpośredniości krzywdy związanej z tymi interpersonalnymi przykazaniami. Dochodzimy do przypadku, w którym oczywiście, jeśli kogoś zabijesz, wyrządzisz mu więcej szkody, niż mógłbyś wyrządzić w prawie każdej innej sytuacji, prawda? Popełnianie cudzołóstwa, oczywiście, było uważane za bardzo złe, podważające związek i wiązało się z bardzo surowymi karami. Kradzież od kogoś jest nadal zła, ale jak zobaczysz, nie jest uważana za aż tak złą, jak niektóre z tych innych rzeczy.

Wydaje się, że w organizacji Dziesięciu Przykazań istnieje malejące poczucie bezpośredniości krzywdy, jeśli tak można powiedzieć. Przynajmniej w moim umyśle, widzę, że można to w ten sposób uzasadnić. Ale raz jeszcze, prawa własności są czymś, co wydaje się, że bierzemy za pewnik.

Pomysł, że jeśli coś posiadasz, powinieneś móc to zatrzymać, a twój wielki, muskularny sąsiad nie powinien móc po prostu przyjść na twoją posesję i zdecydować, że zabierze ci kosiarkę. Nie, wiesz, to twoje i musisz to zatrzymać, a nie chcesz, żeby on to miał. Więc społeczeństwo musi mieć prawa, które powstrzymają potężnych ludzi przed zabieraniem rzeczy mniej potężnym ludziom.

I odkrywamy, że w starożytnych kodeksach prawnych było dużo miejsca poświęconego kwestiom kradzieży. Wspomniałem, że środkowe asyryjskie kodeksy prawne miały mnóstwo rzeczy poświęconych cudzołóstwu. Kodeks prawny Hammurabiego wydaje się naprawdę skupiać na kradzieży.

Jeśli ktoś ukradnie cokolwiek ze świątyni lub sądu, zostanie ukarany śmiercią, jasne? A także, każdy, kto otrzymał skradzione dobra, zostanie ukarany śmiercią. Więc kradzież ze świątyni lub państwa, w kodeksie prawa Hammurabiego, jest przestępstwem zagrożonym karą śmierci. Jeśli ktoś kupi od syna niewolnika lub niewolnika innego srebra i złota, niewolnika lub niewolnicę, wołu lub owcę, ośła lub cokolwiek bez świadka lub umowy, lub zgodzi się przejąć skradzione mienie, jest uważany za złodzieja i zostanie ukarany śmiercią.

Okej? Jeśli ktoś włamie się do domu, żeby ukraść, zostanie uśmiercony w punkcie wejścia i tam pochowany. To jest jedna z ciekawszych rzeczy, o których warto pomyśleć, prawda? Wiesz, jeśli ktoś wpęłza do twojego okna i to widzisz, to zabijasz

go, a potem zakopujesz go tuż pod tym oknem. Więc tak, będą tam wypychać stokrotki i za każdym razem, gdy zobaczysz te stokrotki, możesz pomyśleć, że to tam ktoś próbował ukraść, włamać się do mojego domu.

Jeśli ktoś zostanie złapany podczas dokonywania rabunku, zostanie ukarany śmiercią. Jeśli rabuś nie zostanie złapany, wówczas ten, którego okradziono, musi pod przysięgą zeznać o wysokości swojej straty. Wówczas społeczność, która była osadzona na terytorium w domenie, w której doszło do rabunku, musi zrekompensować mu skradzione dobra.

O, na koniec, kara finansowa zamiast kary śmierci. Ale tak, mam na myśli, że kodeks Hammurabiego prawdopodobnie zawiera najsurowsze prawa dotyczące kradzieży ze wszystkich starożytnych kodeksów prawnych, jakie mamy. Kodeks Ur-Nammu nie był tak surowy, jeśli chodzi o kary, ale kodeks Hammurabiego bardzo wyraźnie traktuje kradzież bardzo, bardzo poważnie.

Prawa własności są ważne w Starym Testamencie, tak samo jak były ważne w niektórych innych kodeksach prawnych, i są wbudowane w Dziesięć Przykazań. Jeszcze raz, tylko dwa małe słowa, lo tignov, nie kradnij. Nie kradnij.

Ale w przeciwieństwie do kodeksu Hammurabiego, w Starym Testamencie większość kradzieży karana jest po prostu grzywną. Spójrz na to. Jeśli ktoś ukradnie, każdy, kto ukradnie, musi z pewnością dokonać zwrotu.

Ale jeśli nic nie mają, muszą zostać sprzedani, aby zapłacić za kradzież. Jeśli skradzione zwierzę zostanie znalezione żywe w ich posiadaniu, czy to wół, osioł, czy owca, muszą oddać podwójnie. Tak więc, zgodnie z tym prawem, jeśli ktoś coś ukradnie i nie będzie miał możliwości zadośćuczynienia, zostanie sprzedany w niewolę.

Teraz, to niekoniecznie oznacza stałą niewolę. Mam na myśli, że może to być również tymczasowe, podczas gdy spłacasz swój dług lub cokolwiek innego, ale musieliby oddać to, co wzięli. Tak jest według Księgi Wyjścia, rozdział 22.

Jednym z rodzajów kradzieży, który jest zagrożony karą śmierci, jest kradzież człowieka. I myślę, że wspominałem wcześniej, że jest całkiem sporo uczonych, którzy twierdzą, że przykazanie „Nie kradnij” odnosi się konkretnie do porwania, ponieważ lubią twierdzić, że wszystkie Dziesięć Przykazań było pierwotnie przestępstwami zagrożonymi karą śmierci. Myślę, że to duży skok rozumowania, naciąganie, wiesz, ale czasami, gdy uczeni próbują rozgryźć, co łączy te fragmenty, po prostu przepisują je, aby wydawały się bardziej spójne.

A więc ich zasada spójności byłaby taka, że wszystkie te rzeczy były pierwotnie przestępstwami zagrożonymi karą śmierci. I nie będziesz kradł, pierwotnie, jak

mówią, odnosiliby się do kradzieży istoty ludzkiej. Nie sądzę, ale to mieści się w zakresie kradzieży.

Jeśli ktoś ukradnie człowieka, dlaczego miałbyś go ukraść? Prawdopodobnie nie po to, by żądać okupu, prawdopodobnie po to, by sprzedać go w niewolę. Tak, więc jeśli ukradłeś kogoś, zamierzasz sprzedać go w niewolę i możesz pomyśleć o wszystkich okropnych rzeczach, które to może obejmować, wiesz, czy już go sprzedali, czy nadal go mają, z pewnością umrą. To była jedna z rzeczy, których Stary Testament nie tolerował, to pozbawianie kogoś wolności, a prawdopodobnie także życia, ponieważ, wiesz, jeśli masz niewolnika, który został skradziony, kogoś, kogo porwałeś i sprzedałeś w niewolę, może nie być traktowany z takim samym szacunkiem lub uwagą jak ktoś, kto być może dorastał w niewoli, lub ktoś, kto był zawodowym niewolnikiem, ponieważ tacy istnieli w tamtych czasach.

Ale jedną z zasad, które widzimy, naprawdę, myślę, bardzo mocno wzorowaną na prawie Starego Testamentu dotyczącym kradzieży, jest to, że ludzie są ważniejsi od posiadłości. Ludzie są ważniejsi od posiadłości. To jest coś, czego dobrze byłoby się nauczyć i wziąć sobie do serca.

To przykazanie pojawia się dość daleko pod koniec Dziesięciu Przykazań. Wicie, mamy zobowiązania wobec Boga, mamy zobowiązania wobec rodziców i mamy zobowiązania, aby pozwolić naszym sąsiadom żyć i nie zdradzać naszych współmałżonków. I teraz, w końcu, dochodzimy do pytania, czy chronię swoje rzeczy.

Wiesz, a jak ważne jest to, że mogę chronić swoje rzeczy? Cóż, tak, to ważne, ale nie tak ważne jak życie. Jeśli ktoś ukradnie twoje rzeczy, nie, nie masz prawa go zabić. Wiesz, jego życie jest ważniejsze niż twoja własność.

Okej? I co ciekawe, jeśli się nad tym zastanowić, nie ma znaczenia, od kogo się kradnie. Wicie, w niektórych starożytnych kodeksach prawnych, jeśli osoba z niższej klasy okrada osobę z wyższej klasy, to jest spalona. Wicie? Jeśli kradniesz ze świątyni, to jesteś spalona.

Ale Biblia nie czyni takiego rozróżnienia. Ludzie są ważniejsi niż własność. W Izraelu nie było otwartego sezonu na złodziei.

Jeśli złodziej zostanie złapany na włamaniu, zostanie uderzony i umrze, nie ma winy krwi. Ale jeśli słońce wzejdzie nad złodziejem, zabójca ma winę krwi. Więc co tu mówimy? Powiedzmy, że ktoś pełza przez twoje okno.

Słyszysz, że ktoś włamuje się do twojego domu. Twoja rodzina jest tam. Twoje zwierzęta są tam.

Masz prawo chronić siebie i swoją rodzinę, ponieważ nie wiesz, co ta osoba ma na myśli. Więc jeśli ktoś włamie się do twojego domu w nocy i zabijesz tę osobę, nie ma winy krwi. Nie ponosisz odpowiedzialności.

Ale powiedzmy, że ktoś przychodzi do twojego domu i włamuje się, i zabiera twoje stereo, twoje starożytne bliskowschodnie stereo, i wyczołguje się z twojego domu, a ty widzisz, jak wychodzą, i mówisz, wiem, kto to jest. To Bill z dołu ulicy. Właśnie ukradł moje stereo.

Więc następnego dnia maszerujesz ulicą i widzisz, że Bill ma twoje stereo stojące przed domem z metką z ceną. Wiesz, on organizuje wyprzedaż garażową. I idziesz do Billa i go zabijasz.

Biblia mówi, że jesteś mordercą i zostaniesz stracony jako morderca, ponieważ Bill mógł zostać zatrzymany. Mógł zostać zmuszony do zadośćuczynienia. Ominąłeś to wszystko.

Zamiast tego przyjąłeś karę i zemstę, która była nieproporcjonalna do krzywdy, którą poniosłeś. W prawie izraelskim ludzie mają pierwszeństwo przed własnością. Jest ciekawa historia, która wydarzyła się kilka lat temu w Dallas w Teksasie, w 1995 roku.

Młody mężczyzna o nazwisku Shedrick Babbles obudził się, gdy o 5:30 rano zadzwonił alarm w jego samochodzie. Babbles wyciągnął więc swój automatyczny karabin i wyszedł na zewnątrz, żeby zobaczyć, co się dzieje. Pamiętaj, że to jest, wiesz, Dallas w Teksasie.

Tak czy inaczej, odkrywa, że nastolatek próbuje oderwać od samochodu kołpaki za 60 dolarów. Babbles otwiera ogień do młodego mężczyzny, ale chybia. Młody mężczyzna ucieka.

Widzi, że na młodego mężczyznę czeka samochód ucieczki. Otwiera ogień do samochodu ucieczki i wypuszcza serię pocisków, zabijając 15-latkę i 16-latkę w samochodzie i raniąc kierowcę samochodu. Sąd okręgowy w Dallas orzekł, że Babbles działał zgodnie z prawem, aby chronić swoją własność.

To ironia, gdy się nad tym pomyśli. Teksas, który wydaje się uważać siebie, wiesz, za kłamrę pasa biblijnego, w tym przypadku zignorował pisma. Według Księgi Kapłańskiej, jeśli ktoś zabija złodzieja, chyba że chroni swoje życie lub rodzinę, jest mordercą.

Ludzie są ważniejsi od posiadania. Życie jest bardziej podstawowym prawem niż własność. To oczywiście nie oznacza, że złodzieje uchodzą bezkarnie.

Biblia nie ignoruje kradzieży. W rzeczywistości w Starym Testamencie jest wiele praw dotyczących kradzieży i tego, jak należy ją traktować. Wiesz, hm, kradzież nie jest uważana tylko za obrazę dla sąsiadów i pozbawienie ich ciężko zarobionych rzeczy.

W Biblii jest to również uważane za obrazę Boga. Według Biblii Bóg nie tylko stworzył wszystko w niebie i na ziemi, ale ostatecznie jest właścicielem wszystkiego w niebie i na ziemi. O, jest to cudowne zdanie w Księdze Rodzaju, które odnosi się do Boga jako stwórcy nieba i ziemi, i toczyła się debata, która toczyła się tam i z powrotem, co to oznacza.

I tak, najbardziej prawdopodobnym wyjaśnieniem jest to, że oznacza właściciela. Bóg jest właścicielem wszystkiego. I słyszymy to, oczywiście, w Księdze Psalmów, że Bóg jest właścicielem bydła na tysiącu wzgórz.

Ostatecznie Bóg jest właścicielem wszystkich rzeczy i ma prawo decydować, jak te rzeczy mają być rozdzielane. A złodziej w pewien sposób podważa ten proces. Tak więc, podobnie jak współczesne prawo, Biblia rozróżnia dwa różne rodzaje kradzieży.

Wiesz, złodzieje, którzy używają siły lub groźby użycia siły, aby zabrać to, czego chcą, i złodzieje, którzy używają tajemnicy lub zdrady, aby pozbawić kogoś jego rzeczy. Jednego z nich nazwalibyśmy, wiesz, kradzieżą, a drugiego moglibyśmy nazwać włamaniem lub czymś w tym rodzaju, wiesz. Eee, ktoś, kto jest, eee, po prostu widzi coś leżącego na blacie i bierze to i chowa do kieszeni, to bardzo różni się od kogoś, kto wyceluje w ciebie pistoletem i mówi, daj mi swoje rzeczy.

Biblia oczywiście uważa, że ci, którzy stosują siłę lub groźbę użycia siły, są o wiele poważniejszymi przestępcami niż ci, którzy po prostu biorą coś, co do nich nie należy. Ponownie, życie góruje nad własnością. Uciskacze to słowo, które jest często używane w Starym Testamencie, a Biblia nie lubi uciskających.

Zazwyczaj, gdy myślimy o ciemieżcach i sposobie, w jaki słowo to jest często używane w dzisiejszym kościele, myślimy o ciemieżcach jako o wielkich biznesmenach, którzy zatrudniają swoich pracowników, i to jest z pewnością jeden aspekt. Ale w Biblii uzbrojeni rabusie są również ciemieżcami. Są ludzie, którzy używają siły i gróźb, aby zabrać czyjeś dobra.

Szantaż. W tamtych czasach stosowano szantaż, a szantażysta był uważany za ciemieżcę. A to było uważane za formę kradzieży i było surowo karane.

A potem są bogaci złoczyńcy, ludzie, którzy wykorzystują swoje stanowiska i władzę, aby pozbawiać innych ich praw i własności. Ludzie, którzy oszukiwali wdowy i sieroty, byli oczywiście wielcy w prorokach, którzy stale martwią się o tych, którzy ignorują prawa wdów i sierot, ludzi, którzy nie mają nikogo, kto by przemawiał w ich imieniu.

Pracodawcy, którzy wykorzystywali swoich pracowników, byli również ciemiężcami.

W Księdze Kapłańskiej 19 czytamy: Nie oszukuj i nie kradnij bliźniego swego. Nie zatrzymuj wynagrodzenia pracownika najemnego na noc. Ten fragment, ta, hm, ta instrukcja pojawia się w kontekście komentarza do tego przykazania o niekradzieży.

Więc zabieranie pracownikom, wstrzymywanie ich pensji, to też było uważane za naruszenie tego przykazania, Nie kradnij. Ale wróćmy do sedna sprawy. Dlaczego kradzież jest zła? Czyż nie jest, wiesz, hm, kradzież jest słodka, wiesz, wiesz, szczególnie jeśli masz włamywaczy albo coś w tym stylu.

I jest wiele filmów, w których złodziej jest niemal jak bohater, albo, i w pewnym sensie kibicujesz im, wiesz, żeby uniknęli kary za wszystkie dobra, dobra i takie tam, szczególnie jeśli kradną komuś, kto jest naprawdę bogaty. Dlaczego mielibyśmy uważać kradzież za coś złego? Jaki jest podstawowy problem w tym przypadku? Cóż, oczywista odpowiedź brzmi, że krzywdzisz swojego sąsiada.

Pozbawiasz swojego sąsiada jego własności. Ale jest mniej oczywista zasada, która jest, hm, podkreślana wiele razy w Starym Testamencie. Mniej oczywista jest ta, że kradzież demonstruje brak zaufania do Bożego zaopatrzenia.

Więc jeśli czuję, że potrzebuję jedzenia dla mojej rodziny, nie ufam Bogu, że da mi jedzenie. Zamiast tego idę i kradnę je mojemu sąsiadowi. Teraz Księga Przysłów mówi nam, że wiesz, że nie gardzisz złodziejem, gdy kradnie, aby nakarmić swoją rodzinę, wiesz, ale jest poczucie, że ktoś, kto kradnie, aby nakarmić swoją rodzinę, pokazuje, że tak naprawdę nie ufa Bogu, że zapewni mu wszystko.

Psalm 62, 8 do 10, mówi nam: Ufajcie mu w każdym czasie, wy ludzie. Wylewajcie przed nim wasze serca, bo Bóg jest naszą ucieczką. Zaiste, nisko urodzeni są tylko oddechem, wysoko urodzeni są tylko kłamstwem.

Jeśli zważymy je na wadze, są niczym, razem są tylko oddechem. Nie pokładajcie ufności w wymuszeniach ani nie pokładajcie próżnej nadziei w dobrach kradzionych. Choć wasze bogactwa będą rosły, nie przykładajcie do nich serca.

Więc Bóg mówi, zaufaj Panu, nie ufaj swojej zdolności do wymuszania lub zabierania innym ludziom. Podstawowa zasada tutaj, musisz zaufać sposobom, które Bóg ustanowił dla dystrybucji naszych dóbr. Podstawowa kwestia, kradzież ominie Boże metody tworzenia i dystrybucji dóbr.

Prawdziwa historia, nawiasem mówiąc, trochę puszysty tutaj, widać blisko osadzone oczy, to zawsze znak przestępcy. Tak, trochę puszysty tutaj chodził po swojej okolicy i kradł ludziom ubrania z ich sznurów na pranie i miał ich całkiem sporo. Nie jestem

pewien, jak został ukarany, ale podejrzewam, że prawdopodobnie znalazł się w nieco bezpieczniejszej sytuacji.

Ale kradzież omija sposób, w jaki Bóg stworzył metody, dzięki którym nasze dobra mają być dystrybuowane. Jak dobra mają być dystrybuowane? Cóż, ma to związek z tym paskudnym słowem praca, tym paskudnym słowem na W, wiesz, którego ludzie czasami nie lubią. Ludzie są stworzeni do pracy.

Praca nie jest naszym przekleństwem. Praca jest naszym sposobem na osiągnięcie błogosławieństw Bożych. Księga Rodzaju, rozdział 2, werset 15, Pan Bóg wziął człowieka i umieścił go w Ogrodzie Eden, aby go uprawiał i strzegł.

Poczekaj chwilę, pomyślałem w Edenie, wszyscy siedzieli i cały czas jedli cukierki, prawda? Nie sądziłem, że musieli, ale tak, człowiek został umieszczony w Ogrodzie Eden, aby pracować, a to jest raj. Nie, ponieważ może pracować. I poprzez swoją pracę może sprawić, że ogród będzie urodzajny i wyda plony, a potem może dzielić się jego błogosławieństwami.

Rodzaju 3:19, po tym jak grzech wszedł do obrazu, w pocie czoła będziesz jadł swój pokarm, aż wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty. Bo prochem jesteś i w proch się obrócisz. Tak więc przekleństwo Boga mówi: Jak zdobędziesz swój pokarm? Jak zarobisz na życie? W pocie czoła będziesz na to pracował.

Tak. Teraz różnica między tym a tym jest taka, że wiesz, tutaj robi się ciężko. Tutaj praca staje się harówką, ponieważ Bóg mówi Adamowi, że ziemia będzie rodzić ciernie i osty, a cała jego dobra praca przyniesie malejące rezultaty.

Czy kiedykolwiek czułeś się tak w swojej pracy? Może, wiesz, czasami, tak. Przekleństwo w pracy. Ale z drugiej strony, nie ma zwolnienia z pracy.

Pracujemy, aby produkować nasze dobra i je otrzymywać. Nadal pracujemy po klątwie, nawet jeśli staje się to trochę trudniejsze. Księga Przysłów 21, werset 25, żądza leniwego będzie dla niego śmiercią, ponieważ jego ręce odmawiają pracy.

Przez cały dzień pragnie więcej, ale sprawiedliwi dają bez szczędzenia. Tak więc Księga Przysłów, oczywiście, wielokrotnie mówi o lenistwie i o tym, że są to ludzie, którzy nie chcą pracować. A według pism, nie jest to sposób, w jaki Bóg chce, abyśmy osiągnęli nasze potrzeby i je spełniali.

Nowy Testament oczywiście kontynuuje ten sam sentyment. W 2 Liście do Tesaloniczan Paweł mówi o tym, że nigdy nie był ciężarem dla nikogo, ale raczej pracował, aby zarobić na życie. Bo nawet gdy byliśmy u was, nakazaliśmy wam to : Kto nie chce pracować, niech nie je.

Bóg stworzył metodę, aby zapewnić innym, nasze potrzeby, a ta metoda polega na naszej pracy, naszym trudzie. Paweł znowu, Efezjan 4.28, czasami masz wrażenie, że Paweł mógł być trochę pracoholikiem. Wiesz, on i Elon Musk naprawdę dobrze by się dogadywali, myślę.

Ale ci, którzy kradną, muszą przestać kraść; raczej niech pracują, wykonując dobrą pracę własnymi rękami, aby mieć coś do podzielenia się z potrzebującymi. Więc jesteśmy tutaj wyraźnie. Praca w przeciwieństwie do brania lub kradzieży od ludzi.

To jest dość interesujące, gdy się nad tym pomyśli, wiesz, pomysł, że w tamtych czasach chrześcijanie kradliby rzeczy i w ten sposób utrzymywaliby się. Ale najwyraźniej stało się tak, ponieważ Paweł poczuł, że musi zająć się tym pytaniem. 1 Koryntian 6:10, Złodzieje, chciwi, pijacy, oszczercy, oszuści, żaden z nich nie odziedziczy królestwa Bożego.

I tak, Paweł, po raz kolejny, w pewnym sensie łączy wiele różnych rodzajów kradzieży, o których mówi Tora, i mówi, że ten rodzaj zachowania nie jest rodzajem zachowania, które jest zgodne z królestwem Bożym i jego zasadami. Tak więc, oto rzecz, wiecie, podsumujmy to tutaj. Kradzież jest zła.

Nie tylko dlatego, że krzywdzisz swojego sąsiada, ale również dlatego, że jest to sprzeczne z podstawowymi zasadami dotyczącymi tego, jak Bóg chce rozdzielać dobra i zaspokajać nasze potrzeby. Więc jak to się ma do nas? Możemy zapytać. Ponieważ prawdopodobnie w naszych czasach, wiesz, większość chrześcijan nie myśli o sposobach, w jakie mogą okraść swoich sąsiadów i tak dalej.

Ale bądźmy realistami. Istnieją mniej oczywiste sposoby, w jakie niektórzy ludzie mogą być zamieszani w kradzież, a może nawet usprawiedliwiają ją w swoich umysłach. I była debata nie tak dawno temu, która miała miejsce wśród niektórych, cóż, chrześcijańskich przywódców religijnych, i argumentowano, że kradzież w dużych miejscach, takich jak Walmart, nie jest grzechem.

Ponieważ, wiesz, oni są ciemńycielami, a ty pozbawiasz ich możliwości ciemnienia. Eee, cokolwiek to robi Walmartowi, bardziej martwiłbym się tym, co robi mi, zarabiając na życie kradzieżą. Ponieważ Biblia jasno mówi, że ci, którzy kradną, nie powinni już kraść.

Ale są jeszcze bardziej subtelne sposoby. Nie muszę po prostu iść do Walmarta i wyjść z telewizorem, żeby popełnić jakieś przywłaszczenie. Przestępstwo komputerowe.

Teraz to stało się wielką, wielką rzeczą. A możliwość ochrony własności online stała się ważnym przemysłem. Ponieważ jeśli ktoś produkuje wideo, cóż, ktoś inny może je skopiować.

Mogą go pobrać i twierdzić, że jest ich własnością. Jeśli ktoś umieści piosenkę na pewnego rodzaju platformie, to ktoś może ją skopiować, a następnie udostępnić znajomym. Wiesz, oni za nią płacą, albo ich znajomi nie.

Albo dzielą się nim z 10 przyjaciółmi i wszyscy dzielą się kosztami. Kiedy byłem młodszy, kiedy programy komputerowe były na dyskietkach, nie było niczym niezwykłym, że ludzie brali dysk i kopiowali go 10 razy, rozdawali go grupie swoich przyjaciół i mówili, że teraz wszyscy mamy ten sam program, możemy wszyscy pracować razem i w ten sposób to uzasadniać. Powiedzieć, no wiesz, ci ludzie i tak pobierają za te programy o wiele za dużo pieniędzy, więc jestem usprawiedliwiony, że wziąłem ten program.

I czasami to racjonalizujemy, wiesz. Ale szczególnie piractwo muzyczne stało się niesamowitym rodzajem przemysłu. I wiele... Kiedy pomyślisz o wielkich nazwiskach w branży, nie cierpią aż tak bardzo.

Twierdzą, że tak jest. Ale ci, którzy są naprawdę poszkodowani, to ci mniejsi ludzie, ludzie, którzy po prostu próbują zarobić na przychodach z muzyki, ludzie, którzy mają stronę na YouTube, na której próbują sprzedać jakieś przychody z reklam, lub coś w tym stylu. Ci ludzie zmagają się z powodu liczby osób, które kupują, pobierają ich rzeczy bez kupowania ich.

I znowu, wiesz, trochę to usprawiedliwiamy. Ale często możemy to zrobić... Ludzie mogą racjonalizować na wiele sposobów, wiesz, to jest trochę zabawne. Ale wracając kilka lat temu, można było od razu wiedzieć, jak dawno temu to było, kiedy mówiłem ci o kradzieży płyt.

Mam na myśli winyl, okej? Tak. Była chrześcijańska księgarnia w Ann Arbor, gdzie chodziłem do szkoły. I rozmawiałem pewnego dnia ze sprzedawcą i rozmawialiśmy o ich wyborze muzyki i tak dalej.

I ktoś powiedział coś o ich środkach bezpieczeństwa. A ja powiedziałem, naprawdę? Więc sklep chrześcijański? I musisz się martwić kradzieżą? A oni powiedzieli, Och, byłbyś zaskoczony, prawdopodobnie. I powiedzieli, że jedna z osób, w szczególności, powiedzieli, że musieli obserwować pastorów, duchownych, ponieważ mogli usprawiedliwić wszystko.

I powiedzieli, że był taki jeden incydent, kiedy przyszedł minister. Wiedzieli, kim on jest. Był tam już wiele razy.

I zaczął przeglądać płyty, winyle i zebrał cały stos 20-25 albumów, a potem po prostu wyszedł. Do zobaczenia później. Wyszedł z nimi.

A sprzedawcy spojrzeli na siebie i powiedzieli: Czy on za to płaci? I jeden z nich wybiegł i gonił gościa. A on powiedział: Cóż, nie muszę za to płacić. Używam ich do dzieła Pana.

Tak, czasami jesteśmy zadziwiająco biegli w racjonalizowaniu grzechu, tak? Ale kradzież programów komputerowych, kradzież muzyki z internetu, to jest kradzież. I to nie jest w porządku, wiesz, ponieważ omijamy Boże metody dystrybucji jego dóbr i tak dalej. Co powiesz na spanie w pracy? Tak, wiesz, złota cegła.

Jakiś czas temu czytałem o pracowniku zarządu usług społecznych w Norfolk w stanie Wirginia, który nie pojawił się w pracy przez 12 lat. 12 lat. Rada miejska poinformowała, że jest trochę zawstydzona, że nikt nie zauważył, że regularnie wysyłają czeki z wypłatami komuś, kto nie wykonał ani jednej pracy przez 12 lat.

Oczywiście, to trochę ekstremalne. Ale przeprowadzono szereg badań i badań, które wykazały, że przeciętna osoba, a wydaje się, że jest gorzej, im wyżej się wspina po szczeblach kariery, marnuje co najmniej trzy godziny z ośmiogodzinnego dnia pracy. Teraz jest po prostu tyle czasu, że zabieramy pieniądze naszym pracodawcom, a nie dajemy im w zamian pracy.

To również, jak sądzę, jest kradzieżą. Tak więc, tak, 90% ankietowanych przyznało, że marnuje co najmniej pół godziny dziennie, a średnia wyniosła kilka godzin więcej. 2% pracowników w tym badaniu przyznało, że prawie w ogóle nie pracuje, a mimo to otrzymuje wypłaty, czasami bardzo duże wypłaty, od swoich firm.

I wiesz, nic dziwnego, że firmy czasami mają problemy, a ceny są tak wysokie, prawda? Wszyscy narzekamy na wysokie ceny, ale jeśli ludzie biorą pieniądze od firmy i nie produkują w zamian produktu, to oczywiście ceny wzrosną. I tak wszyscy cierpimy. A co z kradzieżą od Boga? Okej, teraz my się wtrącamy.

W Księdze Malachiasza, rozdział trzeci, czy śmiertelnik okradnie Boga? Ale pytasz, jak okradamy ciebie? W dziesięcinach i ofiarach, jesteś pod przekleństwem, cały twój naród, ponieważ okradłeś mnie, mówi Bóg w Księdze Malachiasza. Zasadniczo, to co mówi Bóg, to: Dałem ci wszystkie te rzeczy i mam prawo powiedzieć ci, jak najlepiej je wykorzystać i jak masz odpowiedzieć rzeczami, które otrzymałeś. A w Starym Testamencie Bóg powiedział: Masz przynieść dziesięcinę do spichlerza, aby wesprzeć świątynię, wesprzeć kapłaństwo i przynieść dziesięcinę.

Zaopatrzyć również ludzi w społeczności. Wszystkie te sposoby, w jakie dziesięciny i ofiary były używane. Teraz, dziesięcina stała się bardzo passé w naszym dzisiejszym społeczeństwie.

A kiedy ludzie zaczynają mówić o prawach, które są już nieaktualne, zazwyczaj nie mówią, że morderstwo jest nieaktualne, albo że jeśli ktoś ich okrada, to nie powiedzą

po prostu, że prawa dotyczące kradzieży są nieaktualne. Ale ile osób jest gotowych twierdzić, że dziesięcina jest nieaktualna i nie ma miejsca we współczesnym życiu chrześcijańskim? Niestety, pytałem wielu. Ale chcę się nad tym zastanowić i zastanowić się nad zasadą, która się tu kryje.

Opowiem ci krótką historię. Jest pewien mężczyzna o imieniu Percival. Wybacz jego rodzicom to.

Ale mężczyzna o imieniu Percival. A Percival ma domek nad ładnym jeziorem. I pewnego dnia jego kuzynka drugiego stopnia, Matilda, dzwoni do Percy'ego i pyta, czy może zostać w jego domku przez kilka miesięcy, podczas gdy ona załatwia jakieś interesy w okolicy.

No jasne, mówi Percy. Czemu nie? Powiem ci co. Po prostu wyślij mi parę setek dolców miesięcznie.

To pokryje media. To pokryje wszystkie wydatki, wszelkie zużycie, cokolwiek w tym rodzaju. I oczywiście, mówi Matilda, nie ma problemu.

Kilkaset dolarów miesięcznie. To jest umowa, wiesz? Ona dostaje chatę Percy'ego i musi mu płacić tylko trochę pieniędzy co miesiąc w zamian. Teraz pierwszy miesiąc przychodzi i odchodzi, a Matilda nie wysyła Percy'emu żadnych pieniędzy.

Więc Percy do niej dzwoni i pyta: Więc Matilda, gdzie jest moje 200 dolarów? Zauważ, że Percy nie mówi: Gdzie jest twoje 200 dolarów? Mówi: Gdzie jest moje 200 dolarów? To są pieniądze, które mu się należą. To jest to, co zostało ustalone. Ona korzysta z domku, a w zamian ma mu dać te 200 dolarów, rozumiesz? A Matilda mówi: Och, wiesz, miałam jakieś nieprzewidziane wydatki.

Ale nie martw się, zrobię, co mogę. A Matilda wysyła Percy'emu 10 dolców. W przyszłym miesiącu, po raz kolejny, nie wysyła pieniędzy.

A Percy do niej dzwoni, grzecznie jej przypomina, wiesz, Matilda, miałaś mi tu wysyłać 200 dolarów miesięcznie. A ona mówi, Och, tak, kurczę, zapomniałam. Przepraszam za to.

Nie martw się, zaraz się tym zajmę. I ona wysyła mu kolejne 10 dolarów. W następnym miesiącu, kiedy Matilda znów nie wysyła pieniędzy, Percy do niej dzwoni.

A tym razem jest więcej niż tylko trochę zirytowany. Matilda, wykorzystujesz moje miejsce. Zajmujesz moje zasoby.

Używasz moich narzędzi. To mnie kosztuje. A teraz, co powiesz na to, żebyś wysłał mi ten czek, który obiecałeś? A Matilda wysłała mu czek na 20 dolarów i paskudną notkę, mówiącą mu, jaki jest chciwy.

No cóż, Matilda nadal zostaje w domku. Percy decyduje, że czas, aby poszedł i sprawdził, co się dzieje. Więc udaje się do domku i odkrywa, że przed domem stoi duży, nowiutki Cadillac.

I wychodzi Matilda, wystrojona od stóp do głów, a jej włosy są tak ładnie zrobione. A Percy mówi, no cóż, no cóż, wygląda na to, że całkiem nieźle ci idzie, Matildo. A ona mówi, no wiesz, przy wszystkich moich wydatkach, wiesz, ledwo wiązę koniec z końcem.

A ty się tu pojawiaasz i żądasz ode mnie pieniędzy. Jaki jest sedno sprawy? Sedno sprawy jest takie, że Matylda jest złodziejką, złodziejką. A jednak jej postawa jest tak podobna do postawy wielu ludzi, którzy cieszą się wszystkimi wspaniałymi błogosławieństwami, jakie Bóg nam daje, a mimo to odmawiają wspierania dzieła Bożego i którzy myślą i stają się zazdrośni i źli, jeśli pastor przypomni im, że dziesięcina jest biblijną zasadą i dyscypliną, którą wszyscy chrześcijanie są powołani rozwijać.

Bóg nie ześle piorunów na ludzi, którzy nie płacą dziesięciny. Chociaż, wiecie, czasami zastanawiałem się, czy to nie jest dobra rzecz. Ale tak czy inaczej, ludzie są ważniejsi niż dobra materialne.

Bóg troszczy się o nas bardziej niż o nasze pieniądze. Ale oczywiście sposób, w jaki używamy naszych pieniędzy, sposób, w jaki używamy naszych dóbr, często jest dobrym barometrem tego, jak żyjemy i jaki rodzaj relacji mamy z Panem. Tak więc, w skrócie, zasada stojąca za tym przykazaniem polega na uznaniu, że Bóg jest ostatecznie właścicielem wszystkich rzeczy, a my jesteśmy szafarzami rzeczy Bożych.

A więc Bóg ma prawo mówić nam, jak zarabiamy pieniądze, jak je wykorzystujemy i jak dzielimy się nimi z innymi. A jeśli potrafimy to zrobić, to będziemy mieć, wiesz, więcej radości w życiu. I będziemy mogli nauczyć się ufać, że Bóg będzie nadal nas wspierał.

To jest dr Anthony J. Tomasino i jego nauka o Dziesięciu Przykazaniach. To jest sesja 9, Przykazanie 8 - Nie kradnij.